

*Witt Kmiotowicz*

## KRÓTKA HISTORIA BIBLIOTEKI PARAFIALNEJ W MUSZYNIE

Rozwój szkolnictwa parafialnego pod koniec XIII wieku wpłynął na początki organizacji i powstanie pierwszych bibliotek parafialnych. Troska o stan intelektualny i duchowy księży wyrażona była niejednokrotnie w ustawodawstwie synodalnym, które określało nawet wykazy książek, nie tylko dla szkół parafialnych. Rozwój na szeroką skalę książki drukowanej i ciągłe doskonalenie techniki drukarskiej przyczyniły się do powstania większych bibliotek. Książka, szczególnie drukowana, był tańsza i szybciej wykonywana.

Tu trzeba uściślić, co rozumiano pod pojęciem biblioteki parafialnej w dawnych czasach (tj. w XVI - XVII wieku), a także i później.

Na Synodzie Diecezji Krakowskiej w 1509 roku bp Jan Konarski nakazywał, aby każdy *pleban, wikariusz i wszyscy inni Słowa Bożego uczący, świeccy [nauczyciele] i duchowni mieli Homilie na niedziele i święta roku, księgi modlitw jako te Graduały, Psalterze i Kanony Pokutne*. Można więc uznać, że właśnie te księgi stanowiły własność plebana (parafii?); korzystali z nich nie tylko wikariusze, czy też osoby zakonne, ale także osoby świeckie (nauczyciele?). Biblioteką parafialną była więc poniekąd biblioteka kościelna. Ciekawe jest, że w czasie wizytacji parafialnej wizytator zwracał baczna uwagę na bibliotekę kościelną = parafialną ale też i sprawdzał osobiste zbiory księży. Sprawdzenie tych bibliotek miało na celu stwierdzenie, czy w zbiorach nie było dzieł heretyckich lub podejrzanych o herezję, oraz czy plebani rozporządzają odpowiednią literaturą duszpasterską.

O stanie zbioru ksiąg kościelnych parafialnej biblioteki w Muszynie mamy najstarsze wzmianki w protokołach powizytacyjnych. Niewątpliwie najstarszą z nich jest wzmianka z roku 1596, z wizytacji kardynała Jerzego Radziwiłła, która mówi, że w *parafii znajdują się takie księgi: Ewangelie i Graduały, Zbiór Modlitw (Agenda) Responsorya (Zbiór Psalmów)*. Większość bibliotek parafialnych zostało spisanych przez ks. Kazimierskiego, prepozyta tarnowskiego, na początku XIX wieku, jednak spis ten był bardzo ogólny, a czasem nawet zdawkowy. Wynika wszakże z niego, że biblioteki parafialne mieściły się przeważnie w zakrystii lub bocznej kaplicy tego samego kościoła. Zbiory zawierały też przeróżne dzieła wydane nie tylko w Polsce, ale i Europie zachodniej, przeważnie w języku łacińskim. Nierzadko trafiały się książki w językach zachodnioeuropejskich, przeważnie włoskim i niemieckim. W księgozbiorach, jak widać to dość wyraźnie na przykładzie biblioteki muszyńskiej, były dzieła historyczne, filozoficzne, a nawet z zakresu nauk przyrodniczych, czy też matematyki i fizyki!

Ks. Grzegorz Gołyźniak w swej pracy „Dzieje parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Muszynie do 1772 r.” zamieszcza ponad 40 tytułów ksiąg stanowiących wyposażenie biblioteki kościelnej (parafialnej) w czasach przedrozbiorowych, które zachowały się do dziś w dobrym stanie. Są wśród zbioru najciekawsze, a zarazem najstarsze.

**Biblioteka starodruków.** Biblioteka zawiera następujące pozycje:

1. Kolofon, *Sermones Sancti Vincenti*, 1427, syg. 47; brak pierwszych stron, brak przedniej okładki, tylna okładka ze skóry cielęcej.

2. Rękopis w języku starocerkiewno-słowiańskim, prawdopodobnie XV w., syg. 53; tytuł, miejsce i czas powstania nieustalone, najprawdopodobniej jest to ewangeliarz lub komentarze do ewangelii.

3. *Missale romanum*, prawdopodobnie XVI w., syg. 42; posiada liczne braki.

4. *Dominica prima quadresima*, Antwerpia, prawdopodobnie XVI w., syg. 20.

5. *Meditationes*, prawdopodobnie Antwerpia XVI w., syg. 26.

6. *Dominica prima Adventus*, prawdopodobnie Wenecja XVI w., syg. 9; brak karty tytułowej.

7. *Contionatum*, prawdopodobnie XVI w., syg. 55.

8. *Sermones pomerii*, 1502, nakładem Johana Rymana, drukarz Henryk Brean, syg. 51; oprawa - biała świńska skóra na desce, tłoczenia złożone, plakieta centralna z Chrystusem.

9. Kolofon, *Prima pars de aversione*, 1513, syg. 13; oprawa - skóra cielęca, tłoczenia złociste, znaki wodne.

10. Kolofon, *Hymnis* (hymny na święta całego roku wraz z objaśnieniami ich wykorzystania), prawdopodobnie 1521, syg. 27.

11. Antonius Goinus, *Biblia Święta, Stary i Nowy Testament*, Antwerpia 1540, syg. 45; bardzo zniszczona, brak pierwszych i ostatnich kart. Na przedniej karcie naklejony fragment karty niezidentyfikowanego tekstu, najprawdopodobniej inkunabułu.

12. Joannes Ferius, *Historia dominicae passionis, exquatuor evangelistis eargesta, partesque, in III digesta*, Moguncja 1555, syg. 12; Egzemplarz niekompletny, brak karty tytułowej i ostatnich stron, glosy marginalne.

13. Conradus Clingius, *Pro ecclesia catholica adversum haereticos, Loci communes*,

1556, syg. 50; część oprawy zachowana (tylko deska), w oprawie wklejka z fragmentem drukowanego tekstu w języku polskim, wstęp w języku niemieckim i łacińskim.

14. Thomas Sanchez, *Conciones*, Wenecja 1560, syg. 8.

15. Ludoricus Granotensus, *Concionum*, 1.1, Rzym 1578, syg. 49; brak karty tytułowej; t.II, 1577, syg. 49; brak zakończenia.

16. Thomas Stapleton, *Promptuarium morale super evangelia. Dominicali totius anni. Instructionem contionatorum, reformationem peccatorum, consolationem piorum*, cz. 1 i cz. 2, Antwerpia 1593, syg. 19 i 19a; zapiski prowieniencyjne.

17. Mefirath, *Sermones*, koniec XVI początek XVII w., syg. 35.

18. *Historia ecclesiastica veteris testamenti tomus tertius complectens*, prawdopodobnie XVII, syg. 39; brak okładki.



Kolofon „Hymnis”

19 *Annotaciones in Habae prophetam*, XVII w., syg. 36; brak oprawy, karty tytułowej i kilku ostatnich stron.

20. Niezapotkiewicz, *Ex officina emblematum*, prawdopodobnie XVII w., syg. 54.

21. *Speculum exemplorum, ex diversis in unum labriose edlectum*, po roku 1604, syg.33; zniszczone, bez oprawy.

22. Justus Lipsius, *Monita et exempla politica*, wydał Moretus po 1605 r., syg. 11; brak karty tytułowej.

23. Alfonso di Toledo, *Legendario*, 1607, syg. 14.

24. Joannes Busaeus, *Panarium antidotorum spiritualium adversus animi morbos alphabetario ordine instructum*, Moguncja 1607, syg. 4; brak karty tytułowej, dane zaczerpnięte z przedmowy autora do koadiutora kolońskiego Ferdynanda, okładka - biała świńska skóra na desce. Tłoczenia ślepe i złoczone. Plakietka centralna z Ukrzyżowaniem Chrystusa i tytuł tłoczony *Arca Medica*.



Alfonso di Toledo „Legendario”

25. *Officia propria ss. patronorum regni sueciae... Pars aestiva, et autumnalis*, Antverpiae ex officina Platiniana Balthsaris Moreti, 1625, syg. 32b.

26. Petrus Bassaeus, *Quadrogenalis conciones*, Paryż po 1628, syg. 41; brak karty tytułowej i zakończenia, zapiski prowieniencyjne i marginalne, brak oprawy.

27. Alexander Calamato, *Discurses...*, Kolonia Agrippina, ok. 1630, syg. 29; brak karty tytułowej i zakończenia.

28. Jacob Voragine, *Sermones de Sanctis*, wydała Concordiae, 1639, syg. 10; sygnet drukarski Concordia, brak oprawy i kart po 454 stronie, zapiski prowieniencyjne, glosy marginalne.

29. *Rituale Romanum: Pars Prima de sacramentis, Pars Altera de caeremonis*, Kraków 1647, syg. 44; brak karty tytułowej w części pierwszej i zakończenia.

30. Didacus Nissenus, *Vita Abrahae, et politicus coeli tomus tertius*, Kraków 1650, syg. 40; brak okładki i karty tytułowej, brak stron od 1- 40 i ostatnich indeksu.

31. Didacus Nissenus, *Sermones Aurei*, Kraków 1650, syg. 7; brak karty tytułowej i pierwszej strony spisu treści.

32. Didacus Nissenus, *Vita Abrahae et politicus coeli*, Kraków 1650, syg. 3; indeks rękopiśmienny, zapiski prowieniencyjne.

33. Szymon Makowski, *Pars Hiemalis Concionum Dominicalium*, Kraków 1667, syg. 1; oprawa ze skóry świńskiej białej na desce, zachowana przednia okładka z tłoczeniami /wytartymi/.

34. *Cocionum, per Festivitates Beatissimae Virginis*, wydane po 1668 roku, syg. 43.

35. *Breviarum romanum exdecreto sacro-sancti concilij Tridentini restitutum...pars autumnalis*, Antverpiae ex typographia Plantiniana 1682, syg. 32.



Mszal rzymski (fot. starodruków Witt Kmiotowicz)

36. Stanisław Sokołowski, *Officia propria patronorum regnipoloniae,...* Auctoritate...Georgii Radzivilii... edita, Antverpiae ex typographia Plantiniana Balthasaris Moreti, 1697, syg. 32a.

37. Augustae Vindelicorum, *Missale Romanum*, 1727, syg. 48.

38. *Breviarium Romanum*, ok. 1737, syg. 56.

39. Paulo - Gabriele Antoine, *Theologia moralis universa, pars prima et altera*, Romae 1757, syg. 5; brak okładki.

40. Caesar Baronius, *Żywoty Świętych*, 1762, syg. 2.

41. Drozdecki Wawrzyniec, rękopis łaciński, *Protokół świętego cesarstwa królewskiego i stolicy apostolskiej dla kościoła parafii muszyńskiej z tytułu wizytacji 5 maja (r.?). Ryt łaciński, diecezja krakowska w mieście Muszyna koło Wieliczki położona i dekanatu sądeckiego w królestwie galicyjskim*, II połowa XVIII w., syg. 46.

Zasób biblioteki parafialnej w Muszynie w czasach przedrozbiorowych był raczej średni. Dla porównania biblioteka kościelna (parafialna) w parafii kolegiackiej św. Małgorzaty w Nowym Sączu, podczas wizytacji prowadzonej przez kardynała Jerzego Radziwiłła w roku 1596, zawierała 12 pozycji. Natomiast wizytacja, przeprowadzona mniej więcej w tym samym czasie w Czchowie, ukazuje księgozbiór liczący 268 *ksiąg odpowiednio skatalogowanych i opisanych*.

Koniec XIX i początek XX wieku przynosi - nie tylko chyba w Muszynie - pewne ożywienie kulturalne. Nie bez znaczenia jest założenie Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej w kwietniu 1893 roku. Prawdopodobnie jednym z efektów pracy tegoż Koła jest powstanie pierwszej w miasteczku czytelnii. Otrzymała ona wtedy nazwę „Czytelnia Ludowa w Muszynie”. W roku 1985 ksiądz kanonik Andrzej Gruszka ogłasza wśród parafian zbiórkę książek do Czytelni. Wśród ofiarodawców, których spisy zachowały się w bardzo dobrym stanie, oprócz księży widnieją Zarząd Kółek Rolniczych i Towarzystwo Oświaty Ludowej z Tarnowa. Łącznie na koniec roku 1895 Czytelnia Ludowa posiadała 322 książki. Ponadto dysponowała takimi gazetami, jak: „Związek Chłopski”, „Gazeta Kościelna Sodalii Marianus”, „Djabeł”, „Głos Narodu”, „Missye katolickie”. Z każdego tytułu po 2-5 egzemplarzy. Towarzystwo Kółka Rolniczego opłacało prenumeratę pism: „Przewodnik Kółek Rolniczych”, „Niedziela”, „Naród” - po dwa egzemplarze z każdego tytułu na łączną kwotę 9 koron w miesiącu.

Czytelnia działała bardzo aktywnie w okresie jesienno-zimowym. Organizowane są „Jasełka”, z których *cały dochód (10 koron) przekazany został na zakup lamp i nafty, by wieczorami czytaniem głośnień czas nabożnie wypełnić*.

W lutym 1905 roku umiera długoletni proboszcz muszyńskiej parafii ks. Andrzej Gruszka. Wydaje się, że w latach 1905 - 1906 Czytelnia zawiesiła swą działalność; trudno znaleźć jakiegokolwiek wzmianki o jej pracy w tym okresie. 8 grudnia 1906 roku zbiera się Walne Zgromadzenie Czytelni Ludowej.

Walne Zgromadzenie podejmuje znaczącą uchwałę. Rozwiązano Czytelnię Ludową zaś *cały jej inwentarz przekazano na własność biblioteki parafialnej fundowanej testamentem śp. x. A. Gruszki - na tej to podstawie utworzyła się biblioteka parafialna i czytelnia*.



*Bibliotekę parafialną uroczyście otworzył ks. Józef Gawor dnia 24 listopada 1907 r. Na uroczystość przybyło kilkunastu gości z inteligencji, nauczycielstwo i paru mieszczan a też znacząca liczba dzieci i młodych.*

*Ze Statutu biblioteki parafialnej:*

*Właścicielem biblioteki jest rzymsko-katolicka parafia Muszyna. Z biblioteki mogą korzystać wszyscy muszyńscy parafianie. Zarządcą każdorazowym jest ks. Proboszcz - bibliotekarzem organista. Do pomocy zaprasza sobie z grona parafian czytelników członków komitetu biblioteki.*

*Biblioteka jest czynna w każdą niedzielę po Nieszporach i we czwartek po południu, oraz w sobotę wieczorem.*

Działalność biblioteki była bardzo ożywiona od samego początku jej istnienia. Oto kilka zapisów z dobrze zachowanej kroniki, przypadkowo odnalezionej w 1997 roku:

*Dnia 1 grudnia 1907p. Adam Hibl CK Lustrator Lasów miał przemowę o naszych wrogach. PP Krynicka i Hetperowa, mieszczanie i młodzież uchwalili protest przeciw gwałtom pruskim (wydzierają język ojczysty i ziemię naszym rodakom w Poznańskim) i podziękowanie posłom do parlamentu pp. Kramarzowi Kleofasowi i Conziemiu za podniesienie głosu w obronie praw uciśnionego narodu polskiego.*

*Dnia 8 grudniap. Halina Kucikowa wypowiedziała słów kilka o Wyspiańskim...*

*Dnia 15 grudnia staraniem Grona Nauczycieli przy pomocy p. M. Burki odbył się wieczorek ku czci Adama Mickiewicza. Wieczorek wypadł świetnie. Sala okazała się za szczupłą, był ścisk. Wielu nawet z inteligencji za oknami i drzwiami przysłuchiwało się. Recenzja w „ Głosie Narodu. ”*

*26 grudnia młodzież zgromadziła się na wspólną kolędę z księdzem proboszczem. Lamano się oplatkiem i śpiewano kolędy.*

*29 grudnia P. Rompholdt wygłosił odczyt o Wincentym Polu.*

Działalność kulturalna biblioteki nie skończyła się wraz z rokiem 1907. Następne lata przynoszą wiele ciekawych imprez kulturalnych, organizowanych nie tylko przez aktyw biblioteczny. Wydaje się, że w jesienne i zimowe wieczory biblioteka przyciągała słuchaczy głośnego czytania. W znalezionych niedawno notatkach anonimowego muszyńskiego młodziana, znajdujemy taki oto zapisek, który potwierdza powyższą tezę: *...w niedzielę na wieczór do Czytelni ku kościele eno zachodzę... Kto całe zime od jesieni ksionżki czyta? Ta we wieczór czytajom na głos. Warto posłuchać, bo nasz organista ładnie czyta. Czytajom na głos ksionżki pana Sienkiewiczowe o przygodach pana Kmicica. To Wielmożny Pan Komorowski ze Lwowa te ksionżki przywiezli. [Tekst jest zacytowany dosłownie, z zachowaniem oryginalnej ortografii i interpunkcji].*

Interesujący jest fakt organizowania zebrań partii i stronnictw politycznych w lokalu biblioteki. Oto 12 stycznia 1908 r. w sali bibliotecznej zeszli się obywatele i dwa stronnictwa się pogodziły. Pod przewodnictwem księdza proboszcza uchwalono wspólną listę która przeszła z wyjątkiem jednego. Szkoda, że nie ma w kronice na ten temat więcej, ale na podstawie wspomnień byłego muszyńskiego burmistrza Portha, możemy

sobie wyobrazić, jak wyglądało życie polityczne w Muszynie w pierwszych latach XX wieku.

Zbierano się w gospodach, przeważnie „Pod świńskim ogonem”. Zebrania zakrapiano winem i wódką. Zagryzano kiszkami i rozprawiano o polityce. *Każdy, co chciał być radnym - pisał Stanisław Porth - składał na ręce kandydata na burmistrza pewną ilość reńskich (20 do 40 koron) austriackich. Reszta pila i bawiła się za swoje pieniądze. Ciekawe, że podczas wyborów jak i po wyborach, nie obrażano się i nie kłócono jak to jest dzisiaj. Każdy coś obiecywał i nie bez racji, bo dzierżący władzę i mandaty korzystali dosyć hojnie w postaci drzewa na budowę, dzierżawili grunty za centy, paśli bydło po sadzonkach w lesie, co było innym surowo zabronione. Jak więc widać łączono przyjemne z pożytecznym i bawiono się w wybory nie bez interesu.*

Jednak mimo aktywności Zarządu biblioteki... w drugiej połowie 1908 r. zaczęto do czytelnicy coraz mniej uczęszczać. Pan organista Stanisław Kądziołka przeniósł się do Biegonic wraz z rodziną i oddał książki oraz wykaz tych którzy książki pożyczyci i mają u siebie.

Dnia 1 stycznia roku 1909 ksiądz proboszcz, zachęciwszy z ambony do czytania dobrych książek i gazet, zaprosił na zebranie do Czytelnicy. Zebrało się około 50 obywateli i powzięło uchwały.

1) Lokalem czytelnicy będzie nadal pokój frontowy na organistównce.

2) Sekretarzem biblioteki mianuje ks. Proboszcz organistę, który się zgadza na przyjęcie tego obowiązku i zobowiązuje się lokal w porządku utrzymać i książki pożyczyci

3) Ksiądz proboszcz powołuje do Zarządu biblioteki parafijan:

- Jana Ruchalę z Zakościola, Jana Moszczaka z Folwarku, Jana Góreckiego z wady. Jana Pyrcia z Zazamcza, Franciszka Jędrzejowskiego, Wojciecha Skwarczowskiego, Wawrzyńca Przybylskiego oraz Zygmunta Skinirę, wszystkich z Rynku i Zaulicy...

(...) na koniec omawiano wypadki polityczne i mówili o sprawach kolei z Muszyny do Krynicy.

Rok 1910 przynosi pięćsetną rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Znowu kronikarz notuje w kronice bibliotecznej wydarzenie wielkie dla małej społeczności muszyńskiej, jakim się staje centralna uroczystość w dniu 15 lipca, dla uczczenia tejże rocznicy.

Oto czytamy w kronice: *Z inicjatywy Maxymiliana i Wandy Komorowskich (inżynier Wydz. Krajowego przy budowie kolei Muszyna - Krynica) skrzyszono Towarzystwo Szkoły Ludowej. Ożywia się praca i współpraca biblioteki z Kolem TSL. (...) z końcem zimy uchwalono zasypać źródło Zakościolem odczyścić i urządzić i poświęcić na pamiątkę wiktorii grunwaldzkiej. (...) Koszt urządzenia źródła początkowo miał być pokryty publiczną składką, a gdy ta była za szczupłą około 50 koron pokrył takowe ksiądz proboszcz. Chorążyk z synem zrobili modrzewiowy krzyż i nad źródłem ustawili przed samą uroczystością.*

Porównajmy teraz opis obchodów rocznicy grunwaldzkiej, jaki zachował się w kronice biblioteki oraz tę samą uroczystość widzianą przez jej uczestnika, młodego muszyńniaka, z którego zapisków już tu korzystaliśmy. W kronice zapisano:

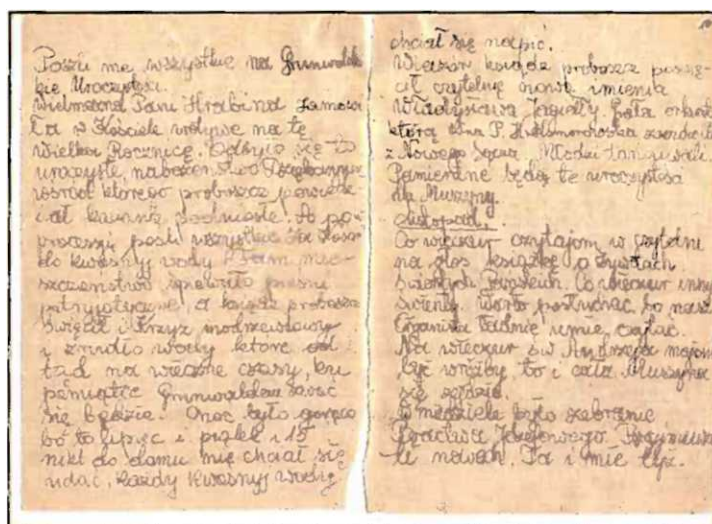


Uroczystość grunwaldzka wypadła świetnie i podniosłe. Odbłyło się w kościele uroczyste nabożeństwo dziękczynne wśród którego proboszcz wypowiedział kazanie podnoszące. W processyi po sumie udano się do źródelka, które poświęcił proboszcz. Poczem wypowiedział mowę Władysław Mazur z Nowego Sącza delegat TSL. Na zakończenie kiedy już wrócono do kościoła proboszcz poświęcił czytelnię Władysława Jagiełły po czym parę słów przemówiła hr. Komorowska i delegat TSL. Rok ten był ożywiony przedstawieniami, wieczorkami, książki zaś nabyte szły do biblioteki i parafialnej i TSL. W obu książkach pożyczał ksiądz Mroczek wikaryusz.

A oto jak widział tę uroczystość muszyński nastolatek:

W tem roku wielka rocznica nam się nadarza. To 500 lat Zwycięstwa Grunwaldzkiego. Już szykujom z czytelni wielkom uroczystość. Od samyż wiesny, jak ino śniegi zeszyły robiom przy źrudle kwaśnyj wody Za Kościołem. Ksiondz proboszcz dali na roboty sporo grajcarów. Tam we wcześniejszych rokach zamuliło i zabiło kamieniem całe źrudło. Tako teraz oczyszczom obmurujom i będzie. Gadajom co Wielmożna Pani Hrabina Krzyż z modrzenia dali robić Chorążykowi. Ta kto pójdzie na te uroczystości jak to lato i siana na lipiec bedom!

Poszli me wszystkie na te Grunwaldzkie Uroczystości! Hej! Ta wielmożna Pani zamówiła w Kościele wotywe na te wielkom rocznice. Odbłyło się wielkie nabożeństwo dziękczynne wśród którego ksiondz proboszcz tak ładnie gadali kazanie i odniośle i patriotycznie że hej! A puźni poszli me wszystkie z processyą do kwaśnyj wody Za Kościół. Tam mieszczaństwo śpiewało pieśni patriotyczne a ksiondz święcił Krzyż i źrudło które odtąd bendzie się na wieczne czasy ku pamiontce Grunwaldzkiej nazwane. Choć goroncz bel wielki bo to i lipiec i piątek 15 nikto do dom nie chciał iść. Kaźden chciał się napić poświęconyż kwaśnyj wody. Na wieczur ksiondz poświęcił jeszcze nasze czytelnie. Będzie teraz się zwała imienia Władysława Jagiełły. Grała orkiestra Młodzi tańcuwali choć beł piontek! Oj pamientne bedom te uroczystości dla Muszyny! [Zachowana oryginalna pisownia i interpunkcja].



Fragment pamiętnika  
nastoletniego muszynianina

Biblioteka organizowała w czytelni kursy. W 1911 roku odbył się kurs dla krawców i gospodyń. W roku 1912 kurs dla dziewcząt, na który zgłosiło się 30 uczennic, z Muszyny 12 i z Tylicza 12 oraz z Piwnicznej, którym z braku miejsca ks. proboszcz pozwolił na wikarówce. Kurs wypadł dobrze ku ogólnemu zadowoleniu. Prowadzony był przez H. Wójcikównę i jej siostrę Adę Markowską. Jeszcze tego samego roku kurs urządził główny zarząd Kółek Rolniczych we Lwowie. Kurs prowadził na jesieni dla chłopców dr Bronisław Duleba wiceprezes oraz Franciszek Parylewicz.

(...) Rok 1913 na kursie dla analfabetów uczyła panna Marya Schramówna.

Rok 1914 przynosi wybuch I wojny światowej. Biblioteka i czytelnia nie dają znaku życia. Dopiero w roku 1916 odbywa się w bibliotece Zebranie Kółka Rolniczego. Pan Inżynier Schramm wygłasza odczyt o Komitecie Szwajcarskim. Dla dziewcząt urządza się po przerwie kurs szycia.

(...) 9 grudnia 1916 roku zbiera się w czytelni młodzież męska i uchwała zawiązać parafialne Kolo Młodzieży Męskiej. Celem tegoż Stowarzyszenia ma być przygotowanie chłopców do rolnictwa i rzemiosła. Młodzi zbierają się raz na miesiąc w trzecią niedzielę miesiąca. Opracowują Statut. Na koniec swoich zebrań śpiewają hymn „Boże coś Polskę”. Ispokojnie rozchodzą się do domów.

Ciekawy i godny uwagi wydaje się być jeden z kolejnych zapisów w kronice biblioteki. A oto treść notatki:

(...) Rok 1917 w tern roku obchodzono uroczyste 100 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki. Uroczystość zorganizowana przez bibliotekę parafialną wypadła wspaniale, a na pamiątkę Rada Miejska kazała nazwać błonia nad Muszynką powyżej kamieniołomu i wzdłuż Muszynki „Błonia Tadeusza Kościuszki” Ma to być miejsce zabaw na wolnym powietrzu w słońcu. Część ma być uporządkowana.

Dziś w tym miejscu jest stadion sportowy. Kto wtedy, w roku 1917, mógł przypuszczać, że nie minie sto lat, a błonia Tadeusza Kościuszki staną się naprawdę uczęszczanym miejscem i będą się na nich rozgrywać nawet międzynarodowe mecze!

Biblioteka parafialna wraz z czytelnią została zaś oddana w depozyt TSL. Bibliotekarzem w latach 1917-1919 został Franciszek Baradziej ks. wikariusz, który bibliotekę uporządkował powtórnie i skatalogował na nowo. Od 1910 roku zginęło ogółem 358 książek.

Biblioteka parafialna na dzień 23 grudnia 1919 liczyła 741 dzieł w tym 310 religijnych, 196 gospodarczych, 45 poezji, a resztę powieści.

Lata międzywojenne przynoszą niewielkie ożywienie działalności biblioteki parafialnej. Organizowane są wieczornice w uroczystości i rocznice patriotyczne. W okresie Bożego Narodzenia grane są Jasełka. Jednak życie kulturalne miasteczka nie skupia się już, jak na początku wieku, wokół biblioteki parafialnej. Jego główny nurt przebiega teraz gdzie indziej: na Zapopradziu, które w okresie letnim stanowi centrum życia zdrojowego, a w okresie od późnej jesieni do wiosny - w nowo zbudowanym Domu Zdrojowym, skupisku wszelkich inicjatyw kulturalno-społecznych w miasteczku. Nieopodal jest „Bristol”, „Tęcza” oraz willa „Wanda”, gdzie bywają nietuzinkowe osobistości życia kulturalnego i artystycznego międzywojennej Polski.

Na marginesie działalności biblioteki parafialnej warto może zauważyć pewien charakterystyczny moment, ilustrujący życie polityczne Muszyny w pierwszych dniach niepodległości 1918 i 1919 roku, którego opis znajdujemy w kronice biblioteki. Grudzień roku 1918 oraz pierwsze tygodnie roku 1919 przynoszą radykalne ożywienie działalności politycznej w miasteczku. 10 grudnia 1918 roku Episkopat wydaje orędzie apelujące do wiernych o liczny udział w wyborach do Sejmu Ustawodawczego, które ustalono na niedzielę 26 stycznia 1919 roku. Ksiądz proboszcz, po odczytaniu w niedzielę 15 grudnia orędzia, *wyjaśnia ważność wyborów, przestrzega przed radykalizmem i pozostawia każdemu swobodę. Zaleca jednak party o narodowe, katolickie i umiarkowane.*

*(...) w Muszynie socjalizm PPS-Lewica ma przewodniczącego w Władysławie Szumielewiczu. PPS Piast - Franciszek Rysz, a z nim i naczelnik Sądu dr Parylewicz, nadleśniczy Witowski. A Żydzi mają osobną partycję.*

Mimo świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku w miasteczku agitacja polityczna idzie pełną parą. *Okazuje się że dużo znaczy technika. Księża i kościoła chcą użyć kierownicy partycji by ściągnąć ludzi, a potem swoje partyjne cele przeprowadzają i tajemnie budzą nieufność i niechęć do księży i kościoła* — zapisał w kronice bibliotekarz. Czytając dalsze strony kroniki, znajdujemy: *Socjalista Wł. Szumielewicz który założywszy czytelnię Piłsudskiego i sklep spożywczy konsum Robotniczy wielu na swoją stronę przeciągnął.*

26 stycznia 1919 roku wybierano 296 posłów, w tym 70 z Galicji. Wybory odbywały się na obszarze dawnego Królestwa i Zachodniej Galicji. Po raz pierwszy w Polsce dano głos kobietom. Frekwencja była dość wysoka - w granicach 70 - 80%. W Galicji wybory wygrało PSL-Piast: 34% głosów, PSL-Lewica uzyskało 19,5%, a PPSD -18%. W wyborach nie wzięła udziału Komunistyczna Partia Robotnicza Polski, która nawoływała do ich bojkotu. *W Muszynie przy wyborach użyto wszelkich sposobów i sztuczek wyborczych by ludzie wybierali jeśli nie socjalistyczną to przynajmniej ludową listę. Wciskano do rąk kartki. Zamknięto o godzinę wcześniej lokal wyborczy itp... Najwięcej głosów zyskała lista ludowców 59% potem socjaliści 11% a na trzecim miejscu lista katolicka 9% i na końcu lista i party a żydowska...*

25 marca odbyły się wybory do rad miejskich zgodnie z rozporządzeniem Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej. (...) *i tu jak w wyborach do Sejmu wygrała lista Piastowców, którzy obejmują urzędy gminne. Pracownicy Sądu opowiadają się za Piastowcami. Nadleśnictwo i kolej za socjalistami, do których dołączył tartak. Rozwija się czytelnia Piłsudskiego o kierunku wolnomyślno-socjalistycznym.*

Pierwsze lata po uzyskaniu niepodległości (1919-1921) przynoszą rozwój Czytelni Piłsudskiego. Jak zapisuje ks. wikary Baradziej: (...) *rozwija się czytelnia Piłsudskiego o kierunku wolnomyślno-socjalistyczno-postępowym, która odbiera czytelników z parafialnej, a dawni promotorzy przeszli do socjalistów i Piastowców...*

Biblioteka TSL i parafialna, które stanowiły całość, nie mogą zebrać kworum, by odbyć walne zebranie. Znów zacytujmy ks. Baradzieja: (...) *Ksiądz proboszcz w takich warunkach po daremnym wezwaniu do kierownika szkoły, by zwołać zebranie TSL*

*kazał przyłączyć wszelkie książki i gazety i złączyć je w jedną całość jako bibliotekę parafialną...*

W okresie międzywojennym, mimo aktywnie działającej biblioteki i czytelnicy miejskiej, która rozwinęła się z Czytelni Piłsudskiego, biblioteka parafialna nie zamyka swojej działalności. Skupia kilkunastu najwierniejszych czytelników, ale wobec silnej konkurencji nie podejmuje działań kulturalno-oświatowych i czytelniczych. Jeszcze wiosną 1938 roku można w niedzielne popołudnie odwiedzić parafialną bibliotekę, ale -jak widać na starym zdjęciu poniżej - ruchu wśród czytelników nie widać.



W czytelni parafialnej 1938 r.

W latach drugiej wojny światowej biblioteka zostaje zamknięta. Część księgozbioru przechowuje na plebanii ks. Gawor, część zaś jest w depozycie u niektórych muszyńskich mieszczan.

W 1943 roku umiera długoletni proboszcz ks. Józef Gawor, a jego miejsce zajmuje ks. Kazimierz Zatorski, który wnet daje się poznać jako jeden z organizatorów tajnego nauczania. Z jego relacji wynika też niedwuznacznie, że nie tylko swoim uczniom z tajnych kompletów udostępniał skrycie książki z parafialnego księgozbioru, wśród których bywały - oprócz obowiązkowych lektur - także i inne pozycje.

Kiedy w 1945 roku kraj i społeczeństwo znalazło się w nowej, jakże odmiennej sytuacji społeczno-politycznej; nie było w niej miejsca na bibliotekę parafialną. Gdyby nie znacząca liczba książek i chętni do czytania „czegoś religijnego”, lata komunizmu wymazałyby całkowicie pamięć o takiej instytucji parafialnej, jaką była biblioteka.

W 1956 roku w zimie, po chwilowej politycznej odwilży, zorganizował się na nowo aktyw biblioteczny i czytelniczy. Na początku roku 1957 postanowiono przygotować Maryjne Misterium na rozpoczęcie Wielkiej Nowenny Narodu Polskiego przed jubileuszem Tysiąclecia Chrztu Polski.

Przed wejściem do tzw. „starej zakrystii” (dziś kaplica Miłosierdzia Bożego), od zewnątrz, zbudowano scenę, nad którą na ciemnoniebieskim tle dużymi białymi literami napisano tak wtedy budzące nadzieję słowa. „Maryjo Królowo Polski. Pamiętam....”

Czuwam..." Całą scenę udekorowano zielonymi brzoźami, a tło dekoracji stanowił namalowany na płótnie krajobraz muszyński z zachodzącym słońcem. W centralnym punkcie sceny zbudowano kapliczkę z figurą Matki Bożej, przed którą recytowano w czasie Misterium:

*Jako przy Matce zebrana rodzina,  
Aby u nóg Twych, o Matko jedyna  
Z pokorą prawdy rozważając święte  
Niech mamy serca troską bożą tknięte.*

.....  
*O daj by miłość w Polsce znów odżyła  
By wszystkie serca w jedno połączyła Wszystkich  
nas Matko zwiąż spójnią miłości, Byśmy Cię  
wszyscy kochali w wieczności...*

Nad całością Misterium czuwał ks. Maksymilian Dziedzic, który został niespodziewanie administratorem parafii, po odwołaniu ks. Zatorskiego z probostwa w Muszynie. W przygotowaniu owego Maryjnego Misterium zaangażowało się wiele osób, nie tylko aktyw i czytelnicy biblioteki parafialnej. Wśród tych, których wymieniają zapisy kronikarskie, byli: *pan Augustyn Bajorek, pan Jan Wójcik, pan Michał Śliwiński z synami, pani Zofja Stosurowa, pani Jadwiga Gomółkowa, pani Maryja Wiśniowska z córką.*

Spektakl był wystawiany w ciągu dwóch dni (8 i 9 maja) czterokrotnie. *Frekwencja była nadspodziewana. Wielu parafian w czasie przedstawienia płakało, bardzo duża liczba przybyłych podchodziła do księdza Dziedzica dziękując mu za owo misterium...*

Biblioteka parafialna pracowała przez wszystkie lata Wielkiej Narodowej Nowenny do 1966 roku, jednak nie notowała zbyt dużej liczby wypożyczeń, ani nie podejmowała jakichkolwiek przedsięwzięć kulturalnych lub czytelniczych. Ożywiła nieznacznie swoją działalność przed nawiedzeniem parafii przez Matkę Bożą w obrazie Częstochowskiej Madonny, które odbyło się 14-15 września 1969 roku. W nocnej adoracji poszczególnych stanów modlitwy prowadzili aktywniejsi czytelnicy biblioteki parafialnej.

Po śmierci księdza Eugeniusza Piecha, wieloletniego proboszcza, biblioteka powiększyła swój stan posiadania, ponieważ zmarły kapłan cały swój, dość liczny, księgozbiór przekazał testamentem jako dar dla biblioteki parafialnej. Bibliotekę prowadziła wtedy Elżbieta Kosiba. I trzeba powiedzieć, że mimo konkurencji bibliotek miejskiej, szkolnej, czy też czytelnicy „Veritasu”, czytelników nie brakowało, szczególnie młodzieży szkolnej.

W roku 1977, po otrzymaniu nowego pomieszczenia bibliotecznego w budynku dawnej plebanii, nastąpiło przeniesienie i ponowne skatalogowanie księgozbioru. Wtedy też, na apel powstającej w parafii Akcji Katolickiej, wiele osób ofiarowało swoje książki bibliotece. Wśród ofiarodawców najwięcej książek (około 200) ofiarował pan Stanisław Wiśniowski.

21 czerwca 1998 roku „stara - nowa” bibliotekę poświęcił ksiądz biskup Władysław Bobowski, prowadzący w tym czasie w parafii wizytację kanoniczną.

Biblioteka ożywiła swą działalność za sprawą pani Marii Ząbek, która podjęła się wypożyczania książek. Po raz pierwszy w dziejach biblioteka zaczęła dysponować innymi niż książki nośnikami informacji. Były to kasety video, wśród których znalazły się też kasety z utrwalonymi uroczystościami, zarówno kościelnymi, jak i świeckimi, jakie miały miejsce w ostatnich czasach w miasteczku. Można też było nabyć kasety miejscowego zespołu młodzieżowego „Satori”, który bardzo aktywnie działał w parafii z początkiem lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. W chwili obecnej biblioteka parafialna liczy 26371 książek, w tym około 1/3 zbioru to książki o treści religijnej.

Jeżeli przyjąć, że muszyńscy plebani bez ociągania się wykonali ustalenia Synodu Diecezji Krakowskiej z 1509 roku, który to nakazywał posiadanie ksiąg (...) *plebanom, wikaryuszom i wszystkim innym Słowa Bożego uczącym (...)*, to parafialną bibliotekę w Muszynie można uznać za jedną z najstarszych, może nawet i w Małopolsce.

Biblioteka ta, licząc ponad 400 lat istnienia, stanowi pewnego rodzaju „instytucjonalny” zabytek. Zasluguje na wspomnienie, nie mówiąc już o jej szerszym i głębszym zbadaniu. Niech więc te myśli, zapisane powyżej, będą niejako inspiracją dla wielu tych, którzy zechcieliby podjąć takie badania. Dla innych zaś niech będą uświadomieniem tej prawdy, że na przekazywanie informacji nikt nie ma monopolu...

**Podziękowanie:**

Autor artykułu oraz redakcja *Almanachu Muszyny* serdecznie dziękują księdzu prałatowi Józefowi Wierzbickiemu, proboszczowi parafii pw. św. Józefa, za umożliwienie wglądu w zasoby archiwum parafialnego i udostępnienie materiałów, które posłużyły do zilustrowania powyższego tekstu.



Stara plebania w Muszynie (fot. Piotr Basałyga)